

№ 241.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Narcyza B. W.  
Wt. św. Germana B.  
Sr. św. Symfonia.  
Czw. **Wszystkich Św.**  
Piąt. Dzień Zaduszny.  
Sob. św. Huberta B. W.  
Niedz. św. Karola Bor.

Wschód słońca: godz. 6 m. 49  
Zachód słońca: godz. 4 m. 38  
Dług dnia: godz. 9 m. 49

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ —  
Miesięczn. „ - „ 68

Odniesienie 10 k. m.  
Egz. poledny 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięczne „ - „ 85

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 29 października 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtowy. Za dołączenie prospektów 26 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI

Inżynier Architekt

i technik ubezpieczeń od ognia

przeprowadził się na ulicę

Spacerowa pod № 17

(dom K. Scheiblera).

1500—1

## KAWIARNIA POLSKA

POLECA

Sniadania,

Obiady do godz. 4-ej

i Kolacje

po cenach możliwie niskich.

Mikolajewska № 22.

1507 3-1

## Od Administracji.

Z dniem dzisiejszym otworzyliśmy agenturę <Bozwoju>

## w Tomaszowie Rawskim.

Kierownictwo nią powierzyliśmy

panu TEODOROWI HILL,

który upoważniony jest do przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń.

Prenumeratory z Tomaszowa mogą nabywać w naszej agenturze ozdobne wydanie

„PANA TADEUSZA“

po cenach tych samych, co prenumeratory łódzcy, t. j. w oprawie za 1 rb. 25 kop.

## Towarzystwo krzewienia oświaty.

Wczoraj, o godz. 3 i pół po południu, w lokalu przy ul. Dzielnej № 31, odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa krzewienia oświaty. Zebranie zajął prezes Towarzystwa, dr. Mieczysław Kaufman, który w krótkich słowach przypomniał zgromadzonym żąd powstała myśl założenia w Łodzi instytucji oświatowej. Mianowicie po szeregu odczytów, wygłoszonych w Towarzystwie higienicznym (sekcja wychowawcza), których przedmiotem była walka z analfabetyzmem, wyłonił się podczas dyskusji projekt powołania do życia Towarzystwa krzewienia oświaty.

Wówczas w ciekawym odczytzie dr. K., mówiąc o teraźniejszym stanie oświaty w Królestwie

zaznaczył, iż każdego, któremu sprawa oświaty ludowej leży na sercu, uderza w oczy zarysowujący się jaskrawo analfabetyzm w Łodzi. Analfabetyzm ten kwitnie i potęguje się coraz więcej. Lubo istnieją w Łodzi szkoły dla nauki czytania i pisania, lecz liczba tych szkół stanowczo jest niedostateczna. Najwięcej analfabetów jest wśród sfer roboczych.

O potrzebie przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw objawom analfabetyzmu w Łodzi, dr. Kaufman przekonywał wówczas danymi statystycznymi. Mianowicie, według spisu jednodniowego z roku 1897 w Łodzi mężczyzn umiejących czytać i pisać było 68,229, analfabetów zaś 84,391; kobiet umiejących czytać i pisać liczone 54,815, analfabetów 106,105. a zatem 55% mężczyzn i 66% kobiet nie umiejących czytać i pisać.

Wskazał również jakie ponoszą miasta w Cesarstwie wydatki, związane z oświatą, ażeby uwiarygodnić, jak nisko pod tym względem stoi Łódź. I tak: Petersburg w r. 1897 wydał na szkoły ludowe 70 kop. na głowę; Moskwa tyleż; Odesa — 85 kop. na głowę; podczas gdy w Warszawie wydatek ten wyniósł 24 kop., a w Łodzi aż 8 kop. na głowę. Gorzej wyglądają te cyfry w zestawieniu z wydatkami na cele oświaty ludowej różnych miast zagranicą. Miasto o tej samej mniej więcej liczności mieszkańców co Łódź, mianowicie Drezno, wydaje 7 milionów marek rocznie na cele oświaty ludowej.

Opierając się na powyższych wywodach, już wówczas na zebraniu postanowiono jaknajprędzej przedsięwziąć środki skutecznej walki z analfabetyzmem. Za celowe uznano założenie szkół wieczornych, niedzielnych, sobotnich oraz uniwersytetu ludowego.

Uzasadniony potrzebę założenia takiej instytucji w mieście naszym, wnioskodawcy równocześnie głosowali za tem aby przyszłe Towarzystwo obejmowało trzy sekcje, mianowicie: sekcję walki z analfabetyzmem, czytelną i biblioteczną, oraz Uniwersytetu powszechnego.

Następnie dr. Kaufman objaśnił zgromadzonym, że inicjatorzy projektu zabrali się gorąco do dzieła, że utworzony został tymczasowy zarząd, którego działalność dała dotychczas pozytywne wyniki, że wreszcie opracowano ustawę Towarzystwa, która została przez władze ulegalizowana.

W końcu prezes Towarzystwa oznajmił, że tymczasowy zarząd wysłał do gubernatora piotrkowskiego depezę treści następującej:

„W dniu 31 sierpnia r. b. Jaśnie Wielmożny Pan zawiadomił telegraficznie, że Towarzystwo może rozpocząć działalność.“

Ponieważ kary nawet za potajemne nauczanie zostały zniesione, jak również prewencyjna cenzura, dotycząca odczytów, obowiązuje wyłącznie system meldowania, gdyż § 28 czasowych przepisów odnosi się niewątpliwie tylko do urządzanych odczytów i t. p. przedsięwzięcia dla osią-

gnięcia dochodów materialnych, a nie w celach naukowych lub z pobudek humanitarnych, to upraszamy pokornie Jaśnie Wielmożnego Pana polecić władzom miejscowym, aby nie stawiały żadnych przeszkód w działalności. O otwarciu szkoły, biblioteki i urzędzeniu odczytów w uniwersytecie ludowym, Towarzystwo będzie zawiadamiało władze miejscowe.“

Na powyższą depezę gubernator piotrkowski zawiadomił zarząd Towarzystwa, iż odpowiedź wysłana zostanie pocztą.

Streściwszy w ten sposób historię powstania i krótką działalność dotychczasową wybranego ad hoc zarządu, dr. Kaufman zaproponował zgromadzonym wybór przewodniczącego. Jednocześnie powołano dr. Ludwika Przedborskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: Emila Hirszberga i Stefana Majewskiego.

W myśl porządku dziennego przystąpiono do zapoznania obecnych z ustawą. Według ustawy Towarzystwo ma na celu: 1) udostępnić wykształcenie elementarne tym osobom dorosłym, które w czasie właściwym nie mogły go nabyć w szkole; 2) zachęcić i dać możność czytania tym, którzy wykształcenie elementarne już posiadają; 3) spopularyzować dla szerszego ogółu naukę uniwersytecką; 4) uzupełniać wykształcenie zawodowe rzemieślników i robotników.

Dla osiągnięcia tych celów Towarzystwo urządzi szkoły wieczorne, sobotnie i niedzielne, otwiera bezpłatne publiczne czytelnie i biblioteki, urządzi serje odczytów popularnych z zakresu rozmaitych dziedzin wiedzy, zbiera i wypożycza środki pomocy naukowej, organizuje wycieczki naukowe, wydaje dzieła popularne, broszury itd.

W celu dokładniejszego wykonania swoich zadań Towarzystwo ma prawo tworzyć oddzielne sekcje, zajmujące się wyłącznie pracą w danym kierunku.

Działalność swą Towarzystwo rozszerza na Łódź i okolice. Członkowie Towarzystwa dzielą się na: a) czynnych, biorących bezpośredni udział w pracach Towarzystwa; b) sympatyków, płacących tylko składki członkowskie od 60 kop. rocznie.

Środki Towarzystwa powstają: ze składek członkowskich stałych i jednorazowych; z zapisów i legatów; oraz z wpływów, z urządzanych na rzecz Towarzystwa odczytów, koncertów, przedstawień.

Zarząd Towarzystwa składa się z 15 członków, wybranych przez zebranie ogólne.

Następnie dr. Skalski zapoznał zgromadzonych ze sprawozdaniem z działalności sekcji nauczania dorosłych analfabetów. Sekcja w okresie sprawozdawczym zajęła się przede wszystkim wyznaczeniem lokalów, o ile można bezpłatnych, w celu urządzania w nich szkół, czego w znacznej mierze udało się dopiąć, gdyż większość właścicieli chętnie ofiarowywała swoje lokale, z warunkiem oświetlenia ich w czasie zajęć i uprzątnięcia

po ukończeniu lekcji. Z szeregu zaofiarowanych szkół, wskutek różnych przyczyn, wybrano następujące: szkołę przy ul. Średniej, gdzie dzięki licznym salom można było ulokować codziennie po 25 uczniów, co przy dwukrotnej zmianie w tygodniu dało 500 uczniów; dalej szkołę przy ulicy Wólczańskiej, gdzie umieszczono dwa komplety po 125 uczniów, razem 250; szkołę przy ulicy św. Andrzeja z dwoma kompletami po 25 w każdej — 50 uczniów; szkołę przy ulicy Południowej z dwoma kompletami po 40 uczniów — 80-ciu; szkołę przy ulicy Nawrot, gdzie zdołano zaledwie dokonać zapisów.

Dalej sekcya musiała zająć się nabyciem kajetów, elementarzy, obsadek, liter ruchomych, tabliczek, ramek do liter, stalówek, lamp itp., co wymagało sporo czasu; to też rozpoczęcie pracy w szkołach mogło nastąpić dopiero w pierwszych dniach stycznia r. b. O personel nauczycielski było stosunkowo łatwo, chętnych do niesienia zarzewia o światły, do „czynienia światła”, jak mówi poetka, było wiele, zwłaszcza z pośród kobiet, po większej części nauczycielek, którym do nasycenia ich żądzy czynu nie wystarczała całodzienna zarobkowa biegania po lekcjach, ale które oddawały jeszcze wieczorami jedyne swe wolne chwile na rzecz ogółu, za co należy im złożyć podziękowanie.

Co się tyczy działalności poszczególnych uczelni, to była ona niezmiernie rozmaita. Jedne ze szkół rodziły się niezdołne do życia, inne umierały w zaraniu, zmuszając jeszcze do wydatków na pochówek (50 rubli). Jedną szkołę zamknięto natychmiast po otwarciu, trzy po miesięcznej mniej więcej pracy, piąta przetrwała rozmaite burze i dotrwała do końca czerwca, skupiając w swych gościnnych murach kilkaset żądnych wiedzy osób.

Wyniki nauki, biorąc na ogół, są dodatnie; o czynności z ogólnej liczby uczniów nie dochodzącej tysiąca (900), można mieć na uwadze jedynie tych, którzy uczęszczali do szkoły na Średniej i którzy jedynie mogli się czegoś nauczyć. Otóż tutaj, pomimo tracenia olbrzymiej ilości energii na powstrzymywanie rosnącej wciąż fali żądnych nauki, fali, która groziła zalaniem w literalnym znaczeniu całej szkoły, pomimo wynikających z tego powodu różnych zatargów, nieporządku, nieładu, większość uczniów nauczyła się czytać. Szkoły Towarzystwa krzewienia oświaty zgodnie z zaparywaniami jego — stosowały zasadę koedukacji; jeśli zaś grupowały uczniów to jedynie według stopnia posiadanej przez nich wiedzy, nie wszyscy bowiem kolaczący do drzwi Towarzystwa byli analfabetami, byli tam również tacy, którzy chcieli się nauczyć rachunków, pisać i czytać umieli bowiem oddawna. Pomimo stosowania zasady koedukacji, w uczelni nie zauważono żadnych ujemnych wpływów, żadnych objawów erotyzmu, o których tyle piszą i co do których tak gorąco ostrzegają różni powołani i niepowołani obrońcy cnoty. Do szkoły przyjmowano kandydatów bez względu na wyznanie.

Po sprawozdaniu powyższem, które przyjęto bez dyskusji, dr. Trenkner objaśnił zebranych, w jakiej fazie znajduje się sprawa założenia biblioteki. Dowiedziano się, iż w okresie przygotowawczym, mianowicie, wynajęto lokal przy ulicy Widzewskiej w domu pod № 128, na otwarcie początkowo jednej wypożyczalni książek. Lokal ten odpowiednio został urządzony; następnie zajęto się skatalogowaniem zgromadzonych dzieł. Zakup książek dokonywano według ułożonego z góry planu, mając na względzie jakość dzieła; traktowano przy kompletowaniu książkę jako wiedzę albo piękno. Dzieła agitacyjne wykluczono. Książek skatalogowanych Towarzystwo posiada obecnie 674 w 848 tomach. W dziełach tych względnie są: poezye i dramaty (61), powieści (280), naukowe (200), dla wieku dziecięcego (180) i t. d. Wydatki na ten cel wyniosły około 400 rb.

Wydatki, związane z projektem założenia drugiej wypożyczalni książek, wynoszą 250 rubli. Projektuje się również powołanie do życia czytelnim imienia Elizy Orzeszkowej.

Co się tyczy uniwersytetu powszechnego, to, według objaśnień dr. Kaufmana, w projektowanej uczelni wykłady będą miały charakter odczytów, stanowiących o ile możliwości całość zrozumiałą dla tych nawet, którzy nie byli na wykładach poprzednich i na dany wykład przybyli po raz pierwszy. Zgłoszeń prelegentów, którzy zaofiarowali swoją pracę, przyjęto dotychczas bardzo wiele, o ile władze nie staną na przeszkodzie, wykłady rozpoczną się w nadchodzącym tygodniu.

W dziale historii, literatury, geografii i nauk społecznych wykłady prowadzone będą przez osoby następujące: p. Rudnicka—historia powszechna starożytna; p. Majewski—Historia polska do Jagiellonów; p. Rudnicka—Historia ruchu wolnościowego; p. Majewski—O Finlandyi; p. Wyszniacki—Geografia fizyczna i kosmografia; p. Horowiczowa—Wycieczki po kraju, Norwegia i Szwecja; p. Wyszniacki—Prawo wyborcze różnych krajów; p. Hertz—Wieś i miasto, Fazy rozwoju gospodarczego. Podział pracy p. S. Majewski—Rozwój stosunków ekonomicznych; dr. Sterling—Prawodawstwo fabryczne.

W dziale nauk przyrodniczych wykłady prowadzone będą przez osoby następujące: p. Sławiński—Chemia nieorganiczna; p. Pytasz—Chemia organiczna; p. Grabowski—Wstęp do przyrodznawstwa; p. Magdzicki—Chemia życia codziennego; p. Majewski (junior)—Fizyka i matematyka; p. Bolesław Heiman—Astronomia; dr. Przedborski—Fizjologia; dr. Kaufman i dr. Tomaszewski—Antropologia i dzieje kultury; p. A. Goldsobel—Technologia.

Sprawa uniwersytetu powszechnego wywołała ożywioną dyskusję.

Z kolei skarbnik dr. Pieniążek odczytał sprawozdanie kasowe, z którego dowiedziano się, że wpływy wynosiły rb. 1,956 kop. 45, a wydatki rb. 386 kop. 10.

Wyniki wyborów, dokonanych za pomocą głosowania tajnego okazały się następujące:

Głosujących było 94 osoby.

Do zarządu wybrani zostali pp. E. Berlinówna (70 gl.), inżynier Roman Dąbrowski (70 gl.), dr. Handelsman (49 gl.), dr. Jasiński (44 gl.), d-rowska Kaufmanowa (71 gl.), dr. Mieczysław Kaufman (91 gl.), Lewinsonowa (76 gl.), Stefan Majewski (65 gl.), Okuszeko-Konarszewska (59 gl.), dr. Jan Pieniążek (82 gl.), Rudnicka (80 gl.), dr. Stanisław Skalski (93 gl.), dr. A. Tomaszewski (53 gl.), dr. Henryk Trenkner (89 gl.) i K. Wyszniacki (49 gl.).

Na kandydatów powołani zostali pp. dr. L. Przedborski (39 gl.), Klocman (33 gl.), M. Hertz (25 gl.), doktorowa Sterlingowa (25 gl.), Chwalbiński (24 gl.), Dąbrowska (23 gl.) i Sławiński (20 gl.).

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Ludwika Korala, inżyniera Strzeleckiego i Izydora Zanda.

Związek narodu rosyjskiego z powodu oczekiwanej kampanii wyborczej do Dumy państwowej stosuje szerokie środki, celem pozyskania przy wyborach największej liczby stronników. W tym celu w swoich broszurach agitacyjnych oblewa on pomyjami b. posłów do Dumy, daje rady, kogo wybierać i zamierza czynić starania u rządu o rozszerzenie swoich praw i zmianę ustawy Związku, celem pozyskania większych pełnomocnictw. Na zjazd monarchiczny w Kijowie posłano świeżo wydrukowaną broszurę generała Bogdanowicza p. t. «Nowa Duma» w liczbie 6,000 egzemplarzy. „Golos Riazani” także wydał dodatek z powodu zbliżania się wyborów.

Z powodu nierównomiernego podziału zapomóg rządowych pomiędzy różne miasta na cele utrzymania policji, postanowiono rozważyć etaty policyjne w tych miastach, z których są pobierane opłaty na rzecz utrzymania policji. Po otrzymaniu wszelkich danych w tym przedmiocie przy podziale wydatków na rok przyszły, będą wzięte pod uwagę wydatki miast na policję. W ten sposób miasta z niewielkim dochodem będą mniejszy ciężar ponosiły na koszt utrzymania policji, a miastom z powiększonymi dochodami dodany będzie ciężar podatkowy na cele utrzymania policji. Zamierzono jednocześnie powiększyć policję w Briansku, Bala-szowie i Morszańsku.

Agencja petersburska donosi: W niektórych organach prasy stołecznej wydrukowaną była notatka o tem, że na posiedzeniu sesji wyjazdowej saratowskiego sądu okręgowego w mieście Serdobsku w sprawie agrarnej, obrońca oskarżonego adwokat przysięgły Miasojedow wypowiedział mowę, w której pochwalil pogromy osad obywatelskich i wywołał przez to oświadczenie protest ze strony sędziów przysięgłych. Zgodnie z wiadomościami, które nadeszły obecnie do ministerium sprawiedliwości w tym przedmiocie, a między innymi zgodnie z protokołem posiedzenia w sprawie wspomnianej, okazało się co następuje:

W dniu 28 września 1906 r. saratowski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w mieście Serdobsku sądził sprawę włościanina Antoniego Riebeczowa, oskarżonego o podpalenie. Kiedy obrońca oskarżonego w mowie swojej rozpoczął głosem podniesionym i z zapalem poruszać obecne położenie Rosyi i mówić o odbywających się w niej ruchach i o różnych partiach politycznych, wówczas sędziowie przysięgli z przewodniczącym swoim na czele zwrócili się do prezesa sądu z prośbą, by za ceł obrońcy przerwać mowę o tych przedmiotach i nie poruszać ani kwestyj politycznych o współczesnym położeniu Rosyi, ani o ruchach politycznych, ponieważ wszystko to uważają dla siebie za zbyt czyste i niepotrzebne i proszą, aby obrońca mówił tylko to, co dotyczy okoliczności sprawy sądzonej i niewinności oskarżonego. Skoro prezes sądu wskutek oświadczenia przysięgłych zaproponował obrońcy, by mówił dalej, ograniczając się do istoty oskarżenia ciężącego nad podsądnym i danymi zebranymi na śledztwie, nie dotykając kwestyj postronnych, nie mających związku ze sprawą, obrońca poprosił o ogłoszenie przerwy. Po wznowieniu posiedzenia, zakończeniu mowy obrońcy i ogłoszeniu, że rozprawę stron skończono, towarzysząc prokuratora prosił o wniesienie do protokołu następujących ustępów z mowy obrońcy: „same władze terroryzują kraj”, „wzywają do spraw świadków fałszywych”, „cała Rosya domaga się zniszczenia wszystkich obywatelskich osad”. Obrońca zwrócił uwagę, że takiego wyrażenia nie użył, lecz przysięgli głośno oświadczyli, że wyrazy te były wypowiedziane przez obrońcę i wreszcie słowa: „być może, prawda okaże się po stronie tych ludzi”, poczem obrońca wskazał ręką na podsądnego. Prośba towarzysza prokuratora została przez sąd uwzględniona i prokurator saratowskiej izby sądowej, otrzymawszy raport, doniósł władzy z zaznaczeniem zaniedbania obowiązku przez prezydującego na tem posiedzeniu członka sądu okręgowego, który nie powstrzymał obrońcy w porę i o postępowaniu adwokata przysięgłego Miasojedowa, nie doniósł starszemu prezesowi izby sądowej saratowskiej, oraz miejscowej radzie adwokatów.

Zaprzeczono wiadomości, jakoby minister skarbu miał rozmowę z przedstawicielami kupiectwa moskiewskiego w sprawie polityczki wewnętrznej, celem pokrycia deficytu budżetowego.

Byli poseł do Dumy państwowej z Jarosławia, Niekrasow, z rozporządzenia gubernatora usunięty z rady miejskiej, ponieważ pociągnięto go do odpowiedzialności za podpisanie odezwy wyborczej.

Dzienniki petersburskie donoszą, że centralny komitet lotewskiej partii socjalno-demokratycznej ogłosił odezwę, wymierzoną przeciwko ryskiej grupie anarchistów-komunistów. W odezwie tej powiedziano między innymi, że członkowie tej grupy „wcale nie walczą w interesach ludności robotniczej” i dlatego komitet centralny ogłasza, że partya socjalno demokratyczna nie ma i nie może mieć nic wspólnego z tą grupą i wzywa swych członków, aby nie wchodzili w żadne stosunki z tak zwanymi anarchistami-komunistami.

Ciekawą wiadomość podaje żydowski tygodnik № 19 „Der najer Weg” (organ syonistów-socjalistów) o jednym z terytoriów, proponowanych żydowskiej terytorialistycznej organizacji „Ica” z prawem na zupełną autonomię. „Państwa Australii wystąpiły z propozycją oddania wielkiego szmatu ziemi na autonomię żydowską kolonię. Dowiedziawszy się o terytorialistycznej konferencji, która miała odbyć się w Londynie, Liga emigracyjna państw Australii posłała na konferencję swego przedstawiciela d-ra Artura, by ten przedstawił tam swój projekt.

W jednym ze swych artykułów, zamieszczonych w tygodniku „Jewish World” zwraca się d-r Artur do przedstawicieli „Ica” z propozycją zrobienia próby kolonizacyjnej w Australii, która, według jego zdania, odpowiedniejszą jest dla tego celu, aniżeli wschodnia Afryka.

Kronikarz z „Der najer Weg” dodaje: „Kolonizacya ma rzeczywiste wielką przyszłość w Australii, która będąc tak rozległą, jaką Europa, mieści wszystkiego 4 miliony mieszkańców, co stanowi 1/3 mieszkańca na jedną kwadratową milę, podczas, gdy nawet europejskiej części Rosyi na 1 kw. milę przypada 300 mieszkańców. Dr. Artur, prócz tego, zaznacza, że rząd australijski zgadza się wypłacić każdemu emigrantowi

połowę wydatków podróży, jeśli „Jca“ przystanie na tę propozycję i przedstawi dokładny plan kolonizacji“.

P. James, poseł z zachodniej Australii i p. Tawerner, poseł z australijskiej kolonii Victorii, również agituja za przyjęciem przez „Jca“ wyżej wymienionego projektu i zapewniają, iż rząd australijski z chęcią da zgodę na pożądaną autonomię.

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dalemiła. Jutro Przebysławcy.

TEATR VICTORIA. Jutro „Knajpa“ Parviego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

OPERA WŁOSKA. Dziś w teatrze „Apollo“ opera Belliniego „Lunaticzka“. Początek o g 8 wiecz.

### ZACIĄGAJĄCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

## KRONIKA.

**Dezynfekcja bezpłatna.** Główny sposób walki ze szkarlatyną i z innymi chorobami zakaźnymi polega na dezynfekcji mieszkań i rzeczy.

Dezynfekcja nazywa się unieszkodliwieniem i zabiciem zarazków chorobotwórczych, jakie znajdują się w wydzielinach chorego i na przedmiotach, z którymi chory się styka, a więc na ubraniu, bieliznie, naczyraniach, przyborach do jedzenia i picia, których używał, w wodzie, w której się mył lub kąpał, na sprzętach, podłodze i ścianie w pokoju chorego.

Zarazę roznoszą też osoby zdrowe, które się stykają bezpośrednio z chorym, albo też które dotykają zakażonych przedmiotów. Dezynfekcja polega na zabiciu zarazków za pomocą płynów antyseptycznych, gazu i wysokiej temperatury w parowym aparacie dezynfekcyjnym, który nazywa się kamerą dezynfekcyjną. Trzeba dokładnie wiedzieć, jakie rzeczy dezynfekują się chemikaliami (kwasem karbolowym, mlekiem wapiennym, sublimatem, lugiem, formaliną) i jakie w parze gorącej. Umieję to robić dokładnie sanitarysze miejscy, czyli dezynfektorzy. Kamera dezynfekcyjna miejska mieści się na ulicy Łąkowej (№ telefonu 199). Dezynfekcja miejska zarówno mieszkań jak i rzeczy wykonuje się darmo, kosztem miasta; żadna rzecz nie podlega zniszczeniu.

W czasie dezynfekowania mieszkania i rzeczy, mieszkańcy mogą na ten czas, t. j. w ciągu 24-eh godzin, mieszkać też zupełnie darmo w wygodnym czystym mieszkaniu, przygotowanym przez zarząd miasta Łodzi na ul. Benedykta № 96 (dom Selina). Tam każdy może się wykapać, gdy mieszkanie jego podlega dezynfekcji.

Dezynfekcja miejska bezpłatna — to wielkie dobrodziejstwo dla wszystkich mieszkańców: niech więc nikt nie uchyla się od dezynfekcji, którą zrobić koniecznie trzeba, gdy chory przewieziony został do szpitala lub wyzdrowiał albo też jeżeli w mieszkaniu umarł. Kto nie robi w swem mieszkaniu dezynfekcji, mając chorego na szkarlatynę, ten naraża na wielkie niebezpieczeństwo resztę zdrowych dzieci, wszystkich sąsiadów i mieszkańców.

Duchowieństwo, inteligencja, ludzie uświadomieni powinni wytlómaczyć ludziom nieoświeconym niezbędność dezynfekcji.

**W sprawie wyborów do Dumy.** Ubiegłej soboty, o godzinie 6-iej i pół wieczorem, w magistracie łódzkim, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi, posiedzenie radnych, w celu omówienia sprawy dotyczącej przyszłych wyborów do Dumy państwowej. Zebrani, mając na względzie organizację prac przygotowawczych, opracowali plan działalności, dotyczący sposobu sporządzania list wyborczych. Następnie postanowiono wyjednać u władz kredyt w sumie 12,000 rubli na pokrycie kosztów, związanych z pracami przygotowawczymi, zajęć się wyszukaniem lokali na biura wyborcze, utworzyć specjalne komisje cyrkulowe, wreszcie omawiano stronę techniczną ułożenia list wyborczych. Zebrani ułożyli również listę obywateli, których magistrat postanowił zaprosić na członków komisji cyrkulowych, powołując ich do wspólnej pracy.

**Pobór do wojska.** W dniu wczorajszym w urzędzie powiatu łódzkiego poborowi rozpoczęli losowanie z gmin: Babice, Puczniew, Beldów, Na-

kieńnica, Rzew, Rąbień i Brus. Rozpoczęto również losowanie w magistracie.

**Sprawa prasowa.** Jutro dnia 30 października IV-ty departament karny warsz. Izby Sądowej będzie sądził w pierwszej instancji sprawę redaktora naszego pisma, p. Wiktora Czajewskiego, oskarżonego z mocy 3 punktu I części paragrafu 129 kodeksu karnego.

Obronę będą wnosić mecenas W. Papiński i W. Chrzanowski.

**Dzień jutrzejszy.** Jak donosi „Łódzki Zeitung“ dzień jutrzejszy będzie obchodzony uroczystie. W soborze prawosławnym i w cerkwiach pułkowych odbędą się uroczyste liturgie; w świątyniach innych wyznań będą odprawione odpowiednie modły.

**Wojennym ceazorem m. Łodzi** mianowany został podpułkownik Buczański, zamieszkały przy ulicy Pasaż Szulca № 19.

**O wpisy.** Stoimy wobec faktu spełnionego; szkołę polską mamy, ale oto teraz staje przed nami drugi nasz obowiązek niemniej ważny i serdeczny, wołający całą potęgą swego głosu do nas: „Nie mamy na wpisy!“ Łódzkie społeczeństwo nie odpowie nam milczeniem; niesło ono zawsze braciom w ofierze swą pomoc, nie cofnie się i teraz, bo rozumie, że to dopiero połowa drogi a meta jeszcze daleko. To też z całą nfnością odnosimy się do serc czułych na niedolę bliźnich o składki choćby najdrobniejsze za pośrednictwem „Rozwoju“ na wpisy dla ucni Szkoły polskiej, przypomnamy również, że zbliżający się dzień zaduszny, dzień pamięci o naszych ukochanych zmarłych, może otrzeć niejedną łzę troski i wyjaśnić niejedno oblicze.

**U rzeźników.** Po 3-dniowym bezrobociu terminatorzy rzeźnicy przystąpili do pracy.

**Strajk w fabrykach.** Dziś w obrębie całej Łodzi strajkuje 2929 robotników w 16 fabrykach.

**Z gospody czeladników tokarskich.** Wczoraj w lokalu Liry, Nawrot 38, pod przewodnictwem starszego czeladnika zgromadzenia czeladników tokarskich, p. Adolfa Szmidta, odbyło się zebranie miesięczne.

**Towarzystwo dobroczynności.** W piątek o godz. 8 i pół wieczorem w gmachu Przytułku dla starców i kalek, odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Przewodził prezes instytucji, dr. Karol Jonscher.

Zatwierdzono sprawy następujące:

Wobec tego, że Towarzystwo nie pobiera od października 1904 r. przypadającej 1/3 części ogólnego podatku od biletów z przedstawień teatralnych, a wpływy z tego źródła stanowią bądź co bądź niemający zasitek, zarząd postanowił prosić prezesa Towarzystwa, aby porozumiał się w sprawie tej z policmajstrem m. Łodzi, w celu nietylko odebrania zaległości lecz i zapewnienia Towarzystwu nadal regularnego wpływu wzmiankowanego podatku.

W dniu 20 stycznia r. b. łódzkie Konsorecyum węglowe zawiadomiło zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, że, w celu uczczenia pamięci s. p. Juliusza Kunitzera — ofiarowało rb. 1,700, z warunkiem, aby odsetki od tej sumy były corocznie przeznaczane na zakup węgla dla najuboższych mieszkańców naszego miasta. Otóż zarząd postanowił za owe odsetki, wynoszące rb. 73, zakupić natychmiast węgiel na rok bieżący. Rozdawnictwem węgla pośród najbiedniejszych zajmą się uproszeni opiekunowie cyrkulowi.

Poruszono sprawę, dotyczącą przedsięwzięcia środków, mających na celu powiększenie regularnych składek członkowskich.

Prezes Towarzystwa, dr. K. Jonscher, zaproponował, aby przewodniczący w okręgach cyrkulowych zajęli się osobiście zwerbowaniem nowych kandydatów na członków z pośród osób, które interesują się sprawami Towarzystwa dobroczynności. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Agitację w tym kierunku postanowiono rozpocząć natychmiast.

Towarzystwu dobroczynności przypada do wypłaty kilka legatów, mianowicie od sukcesorów s. p. Folkmanowej, która na rzecz Towarzystwa zapisała rb. 1,000, od sukcesorów s. p. Luniaka, który zapisał 100 rubli i sukcesorów s. p. Adolfa Hoffrichtera, który przeznaczył rb. 2,500.

Do obecnej chwili legaty te nie wpłynęły. Zarząd przeto postanowił porozumieć się z sukcesorami w sprawie wymienionych legatów i załatwienie tej sprawy powierzono członkom zarządu pp. Wehrowi i Jendemu. Pierwszy porozumieć się z sukcesorami s. p. Folkmanowej, drugi zaś z sukcesorami s. p. Luniaka. Co się tyczy legatu s. p. Hoffrichtera, jeden z członków oświadczył, że sukcesorowie przyrzekli wypłacić sumę rubli 2,500 w roku 1907-ym.

Wobec zrzeczenia się przez p. Adolfa Rajtera godności przewodniczącego w drugim okręgu cyrkulowym, na miejsce jego powołano p. Mettnera, który przyjął na siebie obowiązki.

Do Przytułku starców i kalek przyjęto sześć osób; do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych — jedną chorą.

**Niedogodność.** W niektórych domach o dwóch bramach w podwórzu postawiono parkan, wskutek czego posesja rozdzielona jest na dwie. Stróż jednak obsługuje tylko jeden obydwie bramy. Jeżeli lokator, dajmy na to, z pod nr. 72 chce dostać się do domu, musi alarmować stróża pod nr. 74, ten wychodzi na ulicę, idzie pod nr. 72 i wpuszcza lokatora. Inaczej sprawa się ma, gdy lokator z pod nr. 72 chce wydostać się na ulicę. Przez parkan przejść za trudno, by dostać się do stróża dzwonek nie zaprowadzono. Wobec tego w razie wypadku potrzeby lekarza, lekarstwa, straży ogniowej i t. d., lokator nie może wydostać się na ulicę, gdyż niema mu kto bramy otworzyć.

Należałoby by przez czas trwania rozporządzenia o wejściach do domów, w razie przedzielenia posesyi, stróże byli w każdej bramie.

**Osobiste.** Kasyer oddziału Banku państwa, radca stanu A. Starzyński, otrzymał 2-miesięczny urlop wewnątrz kraju.

**Rewizje i aresztowania.** Patrol wojskowy 13 rot 61 włodzimierskiego pułku piechoty aresztował wczoraj Berka Szmuklerza (vel Fuksa), lat 38, przy ul. Widzewskiej № 145, który dopuścił się kradzieży szpilek w fabryce Rosenthala (Karola № 11). Aresztowanego odesłano do rozporządzenia sędziego śledczego.

— Wczoraj o godzinie 2 i pół po południu patrol wojskowy 15-iej rot 70-go pułku, aresztował 20-letniego Marcina Hamerlinga, zamieszkałego przy ul. Gubernatorskiej № 31, przy którym znaleziono nielegalne wydawnictwa w języku niemieckim.

— Również aresztowano Alfreda Antoniego Hamina lat 17, zamieszkałego przy ul. Głównej № 37, przy którym znaleziono 4 kule karabinowe bez gilz. O godz. 3 i pół po południu patrol wojskowy 15 rot 70-go pułku aresztował 16-letniego Józefa Zawieruchę, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej № 28, przy którym znaleziono 6 kwitów związku „Jedność“, Alfreda Strobla, lat 20, (przy ul. T. wskiej № 105) za to, że nie miał paszportu oraz Adolfa Pahla, lat 17, zamieszkałego przy ul. Gubernatorskiej № 97, za to, że nie zatrzymał się na wezwanie patrolu.

— Wczoraj w mieszkaniu, po dokonanej rewizji aresztowani zostali 30-letni Hugo Janowski, zamieszkały przy ul. Żelaznej № 12 i 22-letni Józef Woźniak, zamieszkały przy tejże ulicy, za to, że nie mieli paszportu.

— W nocy z soboty na niedzielę wojsko wraz z policją aresztowało w mieszkaniu po dokonanej rewizji, osoby następujące: Michała Warszawskiego, Juliusza Pusza, Władysława Sobola, Antoniego Pawlikiewicza, Mateusza Fronczaka Ludwika Pusza, Adolfa Pusza, Gustawa Trepfera i Włodzimierza Mittestaedta.

— W nocy z soboty na niedzielę aresztowano w I cyrkule — 4 osoby, w II — 11 osób, w III — 4 osoby i w IV — 11 osób.

**Kary administracyjne.** Współwłaściciel firmy «Bechtold i Seiler», p. Seiler, skazany został przez czasowego general-gubernatora piotrzkowskiego na 1 miesiąc więzienia za wypłacenie robotnikom wynagrodzenia za czas ostatniego strajku. Niezależnie od tego fabryka na mocy tegoż postanowienia zamknięta ma być na dwa tygodnie, licząc od 19 października r. b.

Na mocy wyroku czasowego general-gubernatora piotrzkowskiego skazani zostali: mieszkańcy gminy Radogoszcz: Franciszek Grudziński za przechowywanie dubeltówki bez pozwolenia na 3 miesiące więzienia; August Klinka za przechowywanie rewolweru bez pozwolenia na 2 miesiące więzienia; Józef Kowalski za toż samo przestęp-

stwo na 2 miesiące więzienia; Marcin Cerecki za przechowywanie dubeltówki, pistoletu i rewolweru bez pozwolenia na 6 tygodni więzienia; mieszkańiec gminy Kluki, pow. piotrkowskiego, Antoni Urbanak za przechowywanie nielegalnej literatury i nabitego rewolweru bez pozwolenia na 3 miesiące więzienia; wreszcie mieszkańcy gminy Chojny: Wincenty Pluszka, Jan Cholewa, Marcin Stasiak, Franciszek Jenas, Piotr Waszczyński i Stanisław Stasiak skazani zostali za przechowywanie nielegalnych broszur i gazet na 3 miesiące więzienia każdy.

Mieszkaniec wsi Nowe-Chojny, Abraham Engel, za przechowywanie rewolweru i naboju bez pozwolenia władzy skazany został wyrokiem czasowego general-gubernatora piotrkowskiego na 1 miesiąc więzienia.

**Zabójstwo zarządzającego fabryką.** Ubiegłej soboty około rodziny 3 po poł., przez ul. Placową szedł z domu do zajęcia zarządzający fabryką Józefa Rychtera, 40-letni Fryderyk Karol Hoehne. Nagle przed domem nr. 11 z tyłu podskoczyło dwóch ludzi i dało kilka strzałów z rewolweru w głowę. Hoehne padł trupem na miejscu, a sprawcy zabójstwa zbiegli. Zaznaczyć należy, że fabryka Józefa Rychtera oddawna już stała się terenem rozmaitych zająć i nieporozumień i że ofiarami ich stają się zarządzający fabryką. I tak, przed rokiem robotnicy wyrzucili zarządzającego p. Mittelstaedta, w maju roku bieżącego raniono ciężko Michała Katerię na ul. Wólczańskiej, teraz znów dokonano zuchwałego zabójstwa na osobie Karola Hoehnego. Kiedyż nareszcie położony będzie kres tym morderczym czynom, stwierdzającym zupełny zanik szlacheckich instynktów.

**Zabójstwo robotnika.** Ubiegłej soboty, o g. 3 po poł., do mieszkania robotnika 22-letniego Jakóba Holuba, przy ul. Długiej nr. 143 przyszło czterech ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Holub spał na łóżku, w mieszkaniu znajdowali się wówczas siostra jego i szwagier. Przybyli rozkazali, aby zachowali się oboje spokojnie, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Jeden z młodych mężczyzn zbliżył się po cichu do łóżka i dał kilka strzałów do śpiącego Holuba. Kule trafiły w głowę i piersi. Śmierć nastąpiła momentalnie. Sprawcy zabójstwa uciekli. Według pogłosek ma to być zemsta ze strony partyi za jakieś nadużycie, którego dopuścił się Holub, do niedawna robotnik fabryki Wiślickiego.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Średniej nr. 13 Michał Kozubski, lat 65, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Cegielnianej nr. 2 Walentyna Borowska, pracząca, lat 36, dostała kureczów żołądka; na ul. Miłsza nr. 60, w fabryce Teplera, Waleria Karpińska, lat 20, robotnica fabryczna, dostała ataku nerwowego; na ul. Piotrkowskiej róg Nowego Rynku, człowiek lat około 40, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Staro-Zarzewskiej nr. 62 Maciej Beńdarek, lat 31, robotnik fabryczny, dostał kureczów żołądka i na ul. Podleskiej nr. 6 kobieta, lat około 40, która nie wyjawiała nazwiska. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

**Nagła śmierć.** Karol Ewet, kowal, lat 52, mieszkający przy ul. Wólczańskiej nr. 117, dostał w dniu wczorajszym gwałtownego krwotoku płucnego i w tym ataku zmarł. Lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć.

**Postrzały.** Wczoraj wieczorem przez okno do mieszkania Władysława Zajaca, robotnika, lat 24, przy ul. Włodzimierskiej nr. 6, ktoś dał strzały z rewolweru i dwiema kulami ranił Zajacę w krzyż. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu ran, odwiózł go do szpitala Poznańskich w ciężkim stanie zdrowia. Sprawca zamachu zbiegł.

— Wczoraj, około godziny 10 ej wieczorem, wdarł się żołnierz, do mieszkania Oskara Ferstera, tkacza, lat 29, zamieszkałego przy ul. Pieprzowej nr. 2 i bez żadnej ku temu przyczyny dał szereg strzałów z rewolweru, ranił Iżaję Ferstera, który po dopełnieniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, pozostał na miejscu; Mośka Feina, tkacza, lat 13, znajdującego się podówczas w mieszkaniu Ferstera żołnierz ciężko zranił. Lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Poznańskich.

**Przejechanie.** Dziś, o godz. 7 rano, przy zbiegu ulic Widzewskiej i Cegielnianej, dorożka przejechała Annę Szyndler, lat 56, mleczarkę z Dąbrówki, ednieśła ona ciężką ranę w głowę i wstrząśnienie mózgu. W stanie zdrowia nader ciężkim odwieziona została przez lekarza Pogotowia do szpitala św. Aleksandra.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Jutro wieczorem w teatrze Victoria po raz drugi «Knajpa», obraz mieszczański Z. Parvi'ego i F. Kwaśniewskiego. W środę wieczorem «Rozwiódźmy się» jedna z najlepszych ko-

medyi Wiktoryna Sardou, świetnie grana przez oboje p. Janowskich.

W próbach «Zmartwychwstanie», przeróbka H. Bataille'a z powieści hr. Tolstoja.

**Opera włoska.** Dzisiaj w teatrze Apollo zostanie odśpiewana po raz drugi «Lunatycka» Belliniego, z p. Vermez w partyi tytułowej.

Wśród po raz pierwszy dana będzie «Violetta», Verdi'ego, z p. Vermez i Balbonim w partjach głównych.

**Koncert.** W czwartek przyszłego tygodnia w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej wystąpi z koncertem p. A. Rubinstein, utalentowany fortepianista. P. Rubinstein połowę dochodu z tego koncertu przeznaczą na korzyść Pogotowia ratunkowego, którego wyczerpana kasa potrzebuje gwałtownie zasiłku. Bilety na ten koncert nabywać można w cukierni Roszkowskiego.

## TEATR.

Gdyby sztuka Zenona Parvi'ego, literata krakowskiego, p. t. «Knajpa», napisana na konkurs towarzystwa trzeźwości, wystawioną była w pierwotnej swej formie, kończyła się na akcie trzecim, niezawodnie wywarłaby ona o wiele większe wrażenie na widzach i skuteczniej osiągnęła cel.

Niestety panujące u nas wówczas stosunki cenzuralne i teatralne, schlebujące niskim upodobaniem mas, ze szkodą dla sztuki poważnej skłoniły p. F. Kwaśniewskiego do przyzdobienia «Knajpy», za pozumieniem się z Parvim i jego zgodą, w kulety, śpiewy, tańce i inne dodatki, które rzecz nastrojową zamieniły na bombę i obniżyły jej wartość literacką utworu.

Pomimo to w tej nawet formie, w jakiej «Knajpa» wystawioną została w Warszawie w teatrze ludowym, a u nas po raz pierwszy w teatrze Victoria w niedzielę wieczorem, ze względu na swoją treść i tendencję, na myśl przewodnią, prawdę życiową i dobrze podpatrzone typy, jest to sztuka bardzo odpowiednia na widowiska popularne i niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem na świątecznych i niedzielnych przedstawieniach po południowych. Osnowa jej — to zgubne skutki życia knajpowego dla całych rodzin, a rzecz dzieje się w owej zatrutej atmosferze knajpianej, niweczającej wszystko cokolwiek w bliższy lub dalszy weszło z nią stosunek. Są to dzieje rodziny człowieka inteligentnego, zmarnotrużona nasza teatralna, kierowana umiejętną dłonią reżyserską p. Trapszy, odegrała «Knajpę» w bardzo dobrym zespole, żywo i sprawnie.

Z wykonawców ról poszczególnych przede wszystkim p. Marceli Trapszo w roli Karola, bufetowego, ofiary zawodu, grą doprowadzoną do artyzmu, szczególnie w scenie konania, spokojną a wyrazistą wywołał silne wrażenie. Należą się też słowa uznania p. Werowskiemu za pełną prawdę, dramatycznego napięcia i dobrej charakterystyki grę w roli Łuckiego, urzędnika banku, którego knajpa straciła wraz z rodziną na samo dno przepaści pomiędzy męty społeczne. Z siłą komiczną utrzymaną w mierze z dosadną charakterystyką postaci odegrał rolę Dinera p. Wiktor Bratz. Wreszcie p-ni Szumlańska bardzo dobrze wywiązała się z roli nieszczęśliwej żony Łuckiego, a p-na Anna Orbitówna mała rolę jego córki Heleny, głębią szczerego uczucia i prostotą w wykonaniu wysunęła na plan pierwszy. Z pozostałej obsady wymienić jeszcze należy oboje państwa Dąbrowskich, szczerze komicznych, p-nę Olędzką za rolę Antosia i p. Kłoińską za rolę Meli, bufetowej.

St. Łapiński.

## OFIARY.

- Na wpisy dla uczniów Szkoły Handlowej.  
Wacław Ostrowski z żoną, zamiast kwiatów na trumnę 5 p. d-ra Gustawa Lehrera, 3 rb.  
Dla biednej chorej wdowy Ostrowskiej.  
Z fabryki Rozenblata składają jako karę 1 rb. 5 k.  
Na Mucierz Szkolną.  
Dr. Józefostwo Michalscy, zamiast wieńca na trumnę 5 p. d-ra Gustawa Lehrera, 5 rb.  
Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.  
Bezimiennie 1 rb.

## Wiadomości zamiejscowe.

«Bomba» (?) w Poznaniu. «Petersburska agencja Telegraficzna», która od pewnego czasu zdaje się coraz bardziej solidaryzować z pruskim hakatyzmem w podawaniu sensacyjnych a nieprzychylnych dla Polaków wiadomości, rozesłała telegram, zaczerpnięty jakoby z «Berliner Tageblatt» o rzuceniu bomby do jednej ze szkół ludowych w Poznaniu. Wiadomość ta wydawała się nam z góry niezbyt wiarogodną, podaliśmy ją jednak na odpowiedzialność «Agencji». Podejrzenie nasze potwierdza fakt, że żaden z polskich dzienników poznańskich nie wspomina o tym, bądź co bądź, sensacyjnym wypadku. Ale i podana w «Tageblacie» wiadomość, na której «Agencja» oparła, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, swój telegram, brzmi w kilku ważnych szczegółach całkiem inaczej. Podług więc hakatystycznego dziennika berlińskiego zamach nie był wykonany w Poznaniu, lecz we wsi Będzikowie, dalej — nie rzucono «bomby», lecz butelkę z naftą, i wreszcie nie wyznaczono na wykrycie sprawcy 1,500 lecz tylko 500 marek nagrody.

Być może, że «Agencja» wprowadzona została w błąd przez swego korespondenta berlińskiego, holdującego widocznie, jak zresztą większość Żydów niemieckich, hakatyzmowi. Żądać jednak mamy prawo, aby «Agencja», która obsługuje cały szereg dzienników polskich, rządziła się w wyborze swych korespondentów większą ostrożnością, zwłaszcza, że tego rodzaju «pomyłka» zachodzi nie po raz pierwszy.

**Energiczny dróżnik.** Jak dalece blisko siebie mogą przemieszkwać: nędza, opuszczenie i wysoka kultura, dał tego przykład następujący wypadek: Na dystansie Civitavecchia — Rzym, dróżnik kolejowy zatrzymał pociąg pospieszny przez wystawienie czerwonej chorągiewki. Ponieważ pociągiem tym jechał książę Genui, więc prowadzący pociąg maszynista był niezadowolony z tej przerwy. Niezadowolenie ustąpiło miejsca oburzeniu, gdy się okazało, że dróżnik działał nie w charakterze urzędnika, ostrzegającego o niebezpieczeństwie, lecz w interesie własnym, jako ojciec rodziny. Żona jego odbyła przed trzema dniami bardzo ciężki poród, a na pustkowiu Campagny niepodobna było znaleźć pomocy lekarskiej, Matkę i dziecko czekała więc śmierć nieuchronna, o ileby temu szybka pomoc nie zapobiegła.

Rozpaczliwy czyn dróżnika miał ten skutek, że personel pociągu wzruszył się jego nieszczęściem. Obecny w pociągu lekarz zbadał stan chorej, zastosował pewne środki, poczem matkę i dziecko zabrano i przywieziono do Rzymu.

Ludzkości stało się zadość, ale coż dalej? Według przepisów świętej biurokracji, dróżnik powinien być ukarany za fałszywy alarm...

«Messagero» odpowiada na to: «Drożnikowi należy się wdzięczność od imienia wszystkich biednych i opuszczonych. W ciągu trzech dni strasznych cierpień głos jego gubił się w lkanu bez echa. Kultura przejeżdżała około niego kilka razy dziennie z szybkością 90 kilometrów na godzinę, rozłaczając przepych wagonów sypialnych i restauracyjnych, obojętna na to, co się działo w sąsiedztwie. Otóż ten człowiek opuszczony zdobył się w swej nędzy na czyn wyzwoleń, którego wielu napróżno poszukuje. Zmusił kulturę, aby się zatrzymała w szalonym pędzie, aby się obejrzała poza siebie, a gdy stanęła z obawy przed niebezpieczeństwem, on streścił w swoich słowach i gestach skargi i protesty wszystkich wydziedziczonych. I kultura ulitowała się — było to najmniejsze, co zrobić mogła — i podjęła na nowo swój bieg na jeden moment przerwany. Ale ten moment zrównoważył wiele lat na szali historyi».

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 27 października. Dziś, o godz. 12 w południe, przez ul. Kanal Jekateryński przejeżdżała karetka, wioząca pomocnika kasyera komory portowej, Hermana, który odwoził do kasy

gubernialnej 600,000 rb. W karecie siedziało 3 dozorców celnych.

Karete eskortowało 8 żandarmów i agentów ochrony. Na rogu Kanału Jekateryńskiego i ul. Fonarnej była urządzona zasadzka. Pod karete rzucono pocisk, który, eksplodując, zabił jednego konia, zranił drugiego.

Z karety wyskoczył niezwłocznie Herman i dozorecy. Napastnicy zaczęli strzelać z rewolwerów. W tej chwili nastąpił drugi wybuch. Strzałami rewolwerowymi raniony został żandarm w głowę oraz kilka innych osób.

Napastnicy pochycili paczkę, w której było 386,000 rb. i wręczyli ją towarzyszącej im kobiecie, która niezwłocznie zbiegła. Przystępcy, strzelając z rewolwerów, rzucili się w różne strony.

Jeden z uciekających w kierunku pomnika Cesarza Mikołaja został dopędzony przez żołnierza i zabity kolbą, drugiego aresztowano.

Na miejsce wybuchu wezwano wojsko. Do uciekających przestępców dano salwę. Jednego raniło śmiertelnie, dwóch aresztowano. Ranni i zabici umieszczeni zostali w koszarach pułku strzelców.

Dom, z którego rzucono pocisk, został otoczony wojskiem. Odbywa się w nim rewizja; jest on strzeżony przez wojsko. W domach na sąsiednich ulicach wybite szyby w oknach. Na ul. leżą stopy potłuczonego szkła. W niektórych domach są ranni wskutek wybuchu bomb.

Petersburg, 27 października. Prośba obrońców w sprawie deputatów robotniczych o dołączenie do akt sprawy listu b. dyrektora departamentu policji, Łapuchina, do ministra spraw wewnętrznych, oraz prośba o wezwanie Łapuchina w charakterze świadka w celu udowodnienia, że władze administracyjne organizowały pogromy i kontrrewolucję, została odrzucona przez izbę sądową, gdyż różne fakty, dotyczące działalności policji i innych osób urzędowych i zawarte w tym liście, nie mogą wpłynąć na stopień odpowiedzialności podsądnych. Wobec tej odmowy obrońcy odmówili dalszego udziału w sprawie. Podsądni, którzy odpowiadali z wolności, zażądali zwrotu kaucji i osadzenia ich w więzieniu. Obrońcy demonstracyjnie opuścili salę sądową. Podsądni prosili, aby dla uniknięcia gwałtu nad nimi usunięto ich z sali sądowej. Prokuratura uwzględniła prośbę podsądnych. Izba postanowiła usunąć z sali podsądnych i sprawę rozpoznawać dalej bez udziału oskarżonych i ich obrońców.

Petersburg, 27 października. Sprawa rady deputatów robotniczych wznowiona będzie dopiero dn. 31 b. m., gdyż jeden z przedstawicieli stanów bierze udział w czynnościach komisji poborowej.

Petersburg, 27 października. Na posiedzeniu zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu wybrano pierwszą stałą radę zjazdów, do której między innymi powołani zostali: Poznański, Rotwand, Zukowski, Nobel, Kamiński, Czajkowski. Następny zjazd odbędzie się najpóźniej 23 go stycznia. Program obrad wypełni kwestya robotnicza, kolejowa oraz kwestya podatku przemysłowego w związku z podatkiem dochodowym.

Petersburg, 27 października. Grupa centrum Rady państwa powzięła następującą rezolucję: Wychodząc z przekonania, że prawodawstwo w sprawie żydowskiej gwałtownie domaga się rewizji i zmian poważnych, grupa uznaje jednak za niemożliwe przystąpić obecnie do tej rewizji, ponieważ uznaje za rzecz zbyt wczesną rozważanie kwestyi żydowskiej osobno od kwestyi innych narodowości.

Petersburg, 27 października. Ministerstwo marynarki przystępuje do budowy dwóch wielkich pancerników, każdy o pojemności 20,000 ton. Ministerstwo zażądało od rady ministrów na ten cel w r. b. 3 miliony rb., a w roku przyszłym 8 milionów rb. Minister skarbu i kontroler państwowy zgadzają się na wyasygnowanie żądanej sumy.

Petersburg, 27 października. Guczkow zawiadomił komitet „Związku 30-go października”, że porozumiał się z nadbaltyckimi partiami konstytucyjnymi i monarchicznymi oraz Kolem polskiem w sprawie wspólnego działania podczas wyborów. Polacy gotowi są ustąpić w sprawie autonomii, gdyż widzą, że autonomia zagraża im anarchią i nstrojem socjalistycznym(?).

Petersburg, 27 października. Protest prokuratora w sprawie b. posła do Dumy Onipki po-

zostawiony został przez główny sąd wojenny bez skutku. Onipko skazany był na zesłanie.

Petersburg, 27 października. Ministerstwo oświaty pozwoliło na otwarcie 180 średnich zakładów naukowych prywatnych w różnych okręgach, w tej liczbie 51 męskich.

Charków, 27 października. Dzisiaj zastrejkowali na jeden dzień robotnicy zakładów mechanicznych Gelfreicha. W warsztatach kolejowych robotnicy pracują. Sklepy otwarte. Zrana były usiłowania przerwania ruchu tramwajów i zamknięcia jednego sklepu. Na ulicach panuje ruch zwykły. W niektórych dzielnicach miasta jeżdżą patrole konne. W zakładach naukowych panuje spokój. Cementarz miejski, na którym pochowane są ofiary zeszłorocznych rozruchów październikowych, w celu zapobieżenia demonstracyom, strzeżony jest przez wojsko.

Ryga, 27 października. Na mocy wyroku sądu wojennego polowego straceni zostali rabusie Łus, Gajlik i Osel.

Tyflis, 27 października. Otrzymano tutaj wiadomość, że w okręgu karskim strażnicy aresztowali trzech ludzi, którzy brali udział w ograbieniu poczty wysłanej z Karsu. Przy aresztowanych znaleziono przeszło 26,000 rubli, cztery strzelby i naboje.

Pornów, 27 października. Na mocy wyroku sądu wojennego polowego zostali rozstrzelani zabójcy uradnika Laura włościanie: Kirszteln, Kulweng i Trejtow.

Paryż, 27 października. Na posiedzeniu rady ministrów Briand oświadczył, że rząd wystąpi w izbie deputowanych z wnioskiem, aby względem tych przedstawicieli duchowieństwa, którzy okazywają jawne nieposłuszeństwo rozporządzeniom władzy co do rozdziału kościoła od państwa, stosowaniem było prawo z r. 1889. Według tego prawa, francuzi, którzy podjęli się jakichkolwiek funkcji z polecenia rządu zagranicznego, jeżeli na żądanie rządu francuskiego nie wyrzekną się ich w ciągu ustanowionego terminu, tracą prawo obywatelstwa francuskiego. Środek ten ma być jednak stosowany tylko w najpoważniejszych wypadkach naruszenia prawa.

London, 27 października. «Times» podnosi odwagę Stolypina. Dziennik ten pisze, że Anglia interesowana jest w tem, aby Rosya w sposób pokojowy pozyskała swobodę, która będzie podstawą dobrych stosunków z Anglią. Podróż rosyjskiego ministra spraw zagranicznych do Paryża, gdzie odbył naradę z Benkendorffem świadczy o żywotności rosyjskiej polityki zagranicznej. W Londynie należycie oceniają dążenia Rosyi do utrwalenia przyjaznych stosunków z mocarstwami zagranicznymi.

Konstantynopol, 27 października. Organ urzędowy patriarchy ekumenicznego gwałtownie napada na Bulgaryę. Organ ten ogłosił protest wysłany przez patriarchę ministrowi wyznań z żądaniem wysłania egzarchy bułgarskiego i metropolitów bułgarskich, przywrócenia «status quo» patriarchy i powrotu 5 usuniętych metropolitów.

Petersburg, 28 października. Najwyższy Ukaz Imienny do Senatu o obniżeniu opłat wnoszonych przez dłużników włościańskiego banku rolnego i o zmianie warunków przy wypuszczaniu przez ten bank świadectw państwowych:

„W troskliwości o zadość uczynienie potrzebie gruntów przez ludność włościańską odczuwanej Ukazem Imiennym z dnia 3 (16) października 1905 roku do Senatu Rządzącego wydanym My Rozkazaliśmy zwiększyć fundusze włościańskiego banku gruntowego i ustanowić bardziej łagodne przepisy co do wydawania przez ten bank pożyczek na zakup gruntów.

Następnie 12 (25) sierpnia 1906 roku, Rozkazaliśmy przekazać bankowi włościańskiemu dla sprzedaży za jego pośrednictwem włościanom znaczną część gruntów apanażowych, a 27 sierpnia (9 września) t. r. zgodnie z Rozkazem Naszym wyznaczone zostały do sprzedania potrzebującym roli włościanom swobodne grunty skarbowe w Rosyi Europejskiej po cenie ustanowionej w zastosowaniu się do przepisów o szacowaniu gruntów przez bank włościański. Obecnie w widokach dalszego ułatwienia włościanom nabycia kupionych na rachunek banku włościańskiego lub sprzedawanych za jego pośrednictwem gruntów apanażowych i prywatnych oraz gruntów skarbowych,

przeznaczonych dla włościan na tychże podstawach, które ustanowiono dla sprzedaży gruntów przez bank włościański My Uznaliśmy za dobre obniżyć w miarę możliwości określone przez Ustawę banku rozmiary spłat dla jego dłużników, z zachowaniem przedtem ustanowionych terminów pożyczek i wysokości rat spłaconych na ich umorzenie, zastosowawszy ulgę tę do tych dłużników banku, którzy skorzystali z jego pomocy na poprzednich mniej ulgowych warunkach.

Wskutek tego, zatwierdziwszy przedstawiony Nam w tym przedmiocie specjalny dziennik obrad Rady ministrów My na zadzie art. 87 Zbioru praw zasadniczych państwa wydanie 1906 r. Rozkazujemy:

1) Obniżyć poczynając od 2 półrocza roku 1906 opłaty tak obecnych jako też i przyszłych dłużników włościańskiego banku gruntowego z 5 rb. 25 kop. i 5 rb. 75 kop. do 4 rb. 50 kop. rocznie od 100 rb. pożyczki przy jej terminie umorzenia na lat 55 i pół, ustanawiając odpowiednie opłaty przy terminie 41 lat po 4 rb. 95 kop. zamiast 5 rb. 75 kop. i 6 rb. 20 kop.; przy terminie 28 lat 5 rb. 80 kop. zamiast 6 rb. 75 kop., 7 rb. 10 kop. i 7 rb. 15 kop.; przy terminie 18 lat 7 rb. 50 kop. zamiast 8 rb. 75 kop., 8 rb. 90 kop. i 9 rb.; przy terminie 13 lat na 9 rb. 25 kop. rocznie zamiast 10 rb. 75 kop. i 11 rb. 10 kop., z zachowaniem poprzedniego rozmiaru umarzania pożyczek i określonego w Ustawie banku włościańskiego systemu umarzania wypuszczonych przezeń świadectw.

2) Niedobór w funduszach banku włościańskiego na pokrycie jego zobowiązań, wywołany przez obniżenie opłat dłużników przewidzianych w punkcie I pokryć z funduszu skarbu państwa.

3) Niezbędny dla pokrycia w każdym roku niedobór oznaczony w punkcie 2 umorzony będzie z kredytu wnoszonego co rocznie poczynając od roku 1907 do budżetu państwa, z warunkiem aby ostateczny obrachunek banku ze skarbem państwa przeprowadzony był po zamknięciu rachunków banku—za każdy rok sprawozdawczy Senat rządzący dla wypełnienia powyższego nie omieszka wydać odpowiednich rozporządzeń.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Dan w Peterhofie d. 14/28 października 1906 r.

W tymże dniu Jego Cesarskiej Mości podołało się zatwierdzić projekt Rady ministrów, w którym Rada między innymi proponowała zmianę i uzupełnienie przepisów istniejących, dotyczących wydawania i drukowania świadectw banku włościańskiego gruntowego, na podstawie art. 87 Zbioru zasadniczych praw państwa wydanie 1906 roku postanowiono następujące przepisy:

1) Wypuszczenie 5 proc. świadectw państwowych przez bank włościański gruntowy dokonywać się będzie w przyszłości oddzielnymi seryami, przyczem na wylosowywanie wymienionych świadectw w każdym półroczu przeznaczają się suma, niezbędna dla ostatecznego umorzenia seryj wypuszczonych w okresie nie wyżej 55 i pół lat od daty wypuszczenia i 2) wskazany w punkcie I system umorzenia stosuje się również do I seryj 5 proc. świadectw państwowych włościańskiego banku gruntowego, dokonanej na zasadzie Najwyższych Rozkazów z dnia 31 marca (3 kwietnia) i 27 kwietnia 1906 roku, z przeznaczeniem w każdym półroczu na umorzenie tej seryj samej, niezbędnej podług rachunku dla zupełnego jej umorzenia w okresie nie przewyższającym lat 55 i pół od dnia wypuszczenia seryj.

Petersburg, 28 października. Wczoraj wieczorem trzech uzbrojonych bandytów ograbilo sklep monopolowy we wsi Murainka, na trakcie szliśelsburskim. Bandyci zabrali rb. 100 i strzelając, skryli się w lesie. Przy napaści na powóz, którym przewożono z portowej komory pieniądze za opłaty celne zrabowano 362,013 rb. w biletach kredytowych, 3,900 rb. w złocie, 29 rb. w monetach srebrnej i 1 rb. 74 kop. drobną monetą. Ocalało 214,350 rb. gotowizną, w papierach procentowych (kaucyje) 45,000 rb., w kwitach przekazowych 32,728 rb. 50 kop. i 1498 rb. 12 kop. kuponami.

Kalisz, 28 października. Dziś dokonano zupełnego połączenia drogi żelaznej kaliskiej z ko-

lajami pruskimi. Rozpoczęto bezpośredni ruch osobowy pomiędzy Kaliszem a Kijowem i Rostowem nad Donem.

**Petersburg, 28 października.** Z Orła, Kerezi, Kiele, Rybińska, Symbirska, Sewastopola, Wasilkowa i innych miast donoszą, że powołanie rekrutów odbywa się w zwykłym porządku. Popisowi stawają wszyscy.

**Petersburg, 28 października.** Z Moskwy, Białogostoku, Woroneża, Jarosławla, Knpiszek (gub. kowieńska) i innych miejscowości donoszą, że pierwszy dzień poboru przeszedł spokojnie. Popisowi stawają w porządku.

**Moskwa, 28 października.** Partya handlowo-przemysłowa opracowuje odezwę, wzywającą członków partji, aby na nadchodzących wyborach głosowali na kandydatów partji umiarkowanych, wyraźnie odróżniających się od partji rewolucyjnych.

**Charków, 28 października.** Na ulicy Samskiej rano zgorzał duży dom Gładkowa. Spaliło się dwóch strażaków ogniowych, trzeci został skaleczony. Straty wynoszą rb. 40,000. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

**Myszkń, 28 października.** Po zupełnym ukończeniu zbiorów, dzięki dobremu urodzajowi lnu, głównego bogactwa powiatu podatki skarbowe i ziemskie oraz z grantów nadziałowych w ostatnich dwóch tygodniach napływają w tempie wzmożonym.

**Władywostok, 28 października.** Z powodu pogłosek o zatopieniu przez japończyków 2 okrętów transportowych, „Sziuka” i „Kolyma”, japońskie ministerium marynarki zakomunikowało japońskiemu agentowi handlowemu we Władywostoku, że niema żadnych danych uważać te pogłoski za zaprzeczone.

**Czita, 28 października.** O godz. 4 w nocy do klubu wtargnęło 10 uzbrojonych osób w maskach. Część obstawiała wejścia, pozostali weszli do pokoju, gdzie grano w karty i rozkazała podnieść ręce do góry. Następnie pod groźbą rewolwerów, bandyci zabrali obecnym około 12,000 rubli i zbiegli.

**Samara, 28 października.** Około wsi Kuromoczi w pow. stawropolskim banda uzbrojonych bandytów, zabiła samarskiego poborcę akcyzowego, konwojującego i woźnicę. Zrabowano 24,275 rb.

**Zemlańsk, (gub. woroneńska), 28 października.** We wsi Katowce bandyci, wtargnąwszy po wylamaniu drzwi i okien do mieszkania właściciela majątku Poponowa, zabrali szkatułkę z papierami procentowymi i gotowiznę w sumie około 40,000 rubli. Bandytów nie odszukano.

**Ekaterinenburg, 28 października.** Kapitalista angielski Heyman Orkun, nabył 13 kopalń złota od Antonowa i Wisznikowa, 11 od Pawłowskiej, 7 od Wiszniewskiego i 4 od Pribyłowa i Simanowa. Tranzakeya wynosi przeszło 5 milionów rb. Orkun kupił na Syberji przedsiębiorstwa Niekrasowa, majątek Perefilewoj i kopalnie kszężny Andronnikowej na Kaukazie. Wszystkie te przedsiębiorstwa są w biegu. Kopalnie dostarczają około 80 pudów złota.

**Wiatka, 28 października.** W dniu wczorajszym aresztowano na zebraniu 19 socjal-rewolucjonistów w gmachu księgarni ziemstwa gubernialnego.

**Dziwińsk, 28 października.** Do marszałka szlachty Pletza, jadącego dorozką do urzędu rekrutkiego dano kilka wystrzałów. Pletz nieuszkodzony. Aresztowano trzy osoby.

**Sewastopol, 28 października.** Wczoraj zabito naczelnika oddziału ochrony, Michajłowa. Zabójcę aresztowano, lecz odmówił wyjawienia swego nazwiska. Sąd wojenno-polowy skazał go na śmierć.

**Paryż, 28 października.** «Havas» zaprzecza pogłoskom o spisku anarchistów na życie Clemenceau.

**Berlin, 28 października.** Para cesarska w pałacu poczdamskim przyjęła Izwołskiego z żoną, których zaprosiła na śniadanie.

**Londyn, 28 października.** Wczoraj na skwerze trafalgarskim odbyła się demonstracja 5,000 ludzi, protestująca przeciw projektowi rządowemu do prawa o szkołach. Uchwalono rezolucję o niezbedności poszanowania zasadniczych praw rodziców i zasad równoprawnienia poszczególnych wyznań.

**Teheran, 28 października.** Linia żeglugi parowej Hamburg-Ameryka szybko wprowadziła w czyn plan urządzenia kursów parostatków do portów zatoki Perskiej. Przewieziono na to 4 parostatki. Zaprojektowano 12 kursów na rok. We

wszystkich portach mianowano agentów. Opłaty ustanowiono o trzecią część taniej niż na okrętach angielskich. Bogato uposażone towarzystwo niemieckie spodziewa się pobiec w zatoce Perskiej konkurencyjną kampanii angielskiej i rosyjskiego towarzystwa żeglugi. Generalny konsul niemiecki w Duszirze osobiście otwierał agentury w portach zatoki Perskiej.

**Tanger, 28 października.** Wobec wypadków w Arsilu, Hiszpania również wysłała flotę do brzegów Marokko. Francja i Hiszpania czynne będą na mocy prawa o nadzorze policyjnym uznanego na konferencji w Algeciras. Rząd rozkazał naczelnikowi wojennemu przygotować wszystko do działań w sposób stanowczy nie uciekając się jednak do atakowania w razie ruchu wśród niektórych plemion marokańskich na granicy algierskiej.

**Berlin, 28 października.** W tutejszych kołach urzędowych interesują się wielce gabinetem Clemenceau. «Norddeutsche» pisze: Należy wyczekać jakim będzie kierunek polityczny gabinetu Clemenceau w kwestjach zasadniczych. «Börsen-Zeitung» dowodzi, że Francja widocznie pozwoli sobie teraz na krok niebezpieczny.

**Wiedeń, 28 października.** W Budapeszcie z powodu przeniesienia zwłok Rakoczego, wydrukowano w numerze świątecznym „Ország-Willag” wiersz Franciszka Kossutha, porównujący Rakoczego z Ludwikiem Kossuthem i zaznaczający ze obaj walczyli o oswobodzenie Węgier od Habsburgów. Osiągnięcie tego celu jest zadaniem przyszłych pokoleń.

**Wiedeń, 28 października.** Ministrem wojny mianowany został dowódca 9 korpusu zbrojny, Lagor.

**Wiedeń, 28 października.** Potwierdzają, że minister spraw zagranicznych, Aerenthal, po wręczeniu w Petersburgu listów odwołujących go, odwiedzi w Berlinie kanclerza Bülowa.

**Teheran, 28 października.** Opracowany przez zgromadzenie narodowe projekt ustawy praw zasadniczych narazie nie został zatwierdzony przez szacha. Ministerium przedstawiło kontrprojekt. Proponowane nadanie Radzie państwa szerokiach pełnomocnictw, wywołało wielkie niezadowolenie wśród partji porządku.

**Paryż, 28 października.** Pichon oświadczył przedstawicielowi dziennika «Petit Parisien», że zewnętrzna polityka Francji nie ulegnie zmianie i pozostanie pokojową. Francja będzie się stosowała do uchwał konferencji marokańskich. Wzburzenia w Marokko nie mogą doprowadzić do powikłań politycznych.

#### DZIENNE.

**Petersburg, 29 października.** (Komunikat urzędowy). Najwyższym Ukazem, wydanym do Senatu dnia 14 (27) października 1906 r., obniżono opłaty tak obecnych, jako też i przyszłych dłużników banku włościańskiego, oraz spłaty za ziemie skarbowe, przeznaczone na sprzedaż włościanom na podstawach określonych dla sprzedaży gruntów przez bank włościański za pożyczki terminowe. Przytem obniżono spłaty, a okresy umorzenia pożyczek pozostawiono bez zmiany.

Na umorzenie tych pożyczek, będą odciągane z wkładów dłużników takie sumy, jakie były odliczane przedtem w stosunku do okresu umorzenia każdej pożyczki. Ponieważ dokonane odliczenia przeznaczają się na umorzenie przez losowania świadectw banku włościańskiego, to wskazany środek nie przyniesie szkody zachodnim właścicielom gruntów. Świadectwo banku na otrzymanie kapitału za sprzedaż gruntów włościanom, a szczególnie ustanowiane teraz wypuszczenie seryami 5% świadectw państwowych przez bank włościański, umorzonymi w okresie nie wyżej 55½ lat od dnia wypuszczenia świadectw zapewnia utrzymanie kapitałów w oznaczonym terminie nie tylko posiadaczom nowo wypuszczonych seryi ale i wszystkim wcześniejszym posiadaczom 4 i 4½% świadectw, albowiem umorzenie tych ostatnich odbywać się będzie w przyszłości oddzielnie, niezależnie od umorzenia 5% świadectw, a przeznaczone na ten cel wkłady dłużników nawet przewyższają cokolwiek niezbędny corocznie fundusz na umorzenie.

Tym sposobem usunięte zostanie to położenie, które nie pozwalało posiadaczowi świadectw banku włościańskiego liczyć z pewnością na wypłatę kapitału w oznaczonym terminie. Od chwili obecnej świadectwa państwowe banku włościań-

skiego, ogółem i każde oddzielnie, nabyły w całej rozciągłości pewność zwrotu kapitału w terminie, co tak niezbędnym jest dla osób, poszukujących pewnej lokaty dla swych oszczędności. Przy wskazanych warunkach obniżenie opłat, pobieranych za pożyczki nie pociągaie za sobą niedoboru w funduszach banku na wypłatę procentów od wypuszczonych przez niego świadectw i 6-procentowych zobowiązań imiennych.

(d. n.)

**Ostaszów, 29 października.** W nocy pod oknem przełożonej gimnazjum żeńskiego wybuchł przyrząd wybuchowy nabyty gwóźdźmi. Siła wybuchu wybiła szyby i uszkodziła ramy okienne. Nieszczęścia z ludźmi nie było.

**Sofia, 29 października.** Minister-prezydent otworzył sesję zebrania narodowego odczytaniem mowy tronowej. Książę Ferdynand był nieobecny. W mowie tronowej jest wspomniane o stopniowym rozwoju i dobrobycie kraju, o niezwykłym rozwoju przemysłu, handlu i rolnictwa i o gruntownym polepszeniu finansów. Dalej jest mowa o położeniu bułgarów w Turcji, które nie przestaje alarmować ludności księstwa. Tem objaśniają zaś w ostatnich czasach we wschodniej części Bułgarii nieprzyjemne wypadki. Jednakże rządowi udało się stosownymi środkami przywrócić porządek. Stosunki Bułgarii z wielkimi mocarstwami i z Rosją, oswobodzicielką Bułgarii, są dobre. Księstwo Bułgarskie uznane zostało przez wszystkich za poważny czynnik i wiele obiecującego członka w rodzinie narodów cywilizowanych.

**New-York, 29 października.** Pociąg elektryczny pensylwańskiej kolei żelaznej, wjechawszy na most uszkodzony w pobliżu «Pleasantvil» (?) spadł do wody. Zginęło 30 pasażerów.

**Berlin, 29 października.** Na obiedzie wczorajszym w poselstwie rosyjskim na cześć ministra spraw zagranicznych, Izwołskiego, byli obecni kanclerz cesarstwa, wszyscy ministrowie i ciało dyplomatyczne z damami.

### Od Administracji „Rozwoju”.

Sobotni numer nie został doręczony naszym prenumeratom przez roznosicieli, którzy urządzili niebýwały jeszcze chyba „strajk”.

Oto ci panowie już raz urządzili bezrobocie, żądając polepszenia „warunków ich bytu.” Stało się to w chwili, gdy po puszczeniu w ruch maszyny rotacyjnej otrzymywali nakład o dwie godziny wcześniej, niż dawniej, a jednocześnie numery pocięte i złożone, przez co mieli znacznie ułatwioną pracę. Mimo to uwzględniliśmy żądania roznosicieli, nie bacząc na to, że zarobek ich w „Rozwoju” jest dodatkowy, każdy z nich bowiem jest rzemieślnikiem.

W sobotę roznosicielom nie podobało się opóźnienie numeru o pół godziny; opóźnienie spowodowane było nadejściem depeszy z Petersburga o napadzie na furgon komory celnej i zagrabieniu 380,000 rubli. Rozeszli się i nie zabrali numerów.

Postępek ich chyba nie wymaga komentarzy; ocenią go należycie nasi prenumeratorki.

Wkrótce zreformujemy system roznoszenia w ten sposób, abyśmy nie byli zależni od ludzi spełniających niesumienne swe obowiązki, nietylko dobrze płatne, ale przepłacane.

#### TEATR APOLLO.

Towarzystwo artystów opery włoskiej pod dyrekcją B-ci Gonsalez.

W poniedziałek d. 29 października 1906 r.

#### LUNATYCZKA

opera w 3 aktach Belliniego,

wyst. p. VERMEZ.

W środę d. 31 października 1906 r.

#### Violetta

opera 4 aktach Verdiego, wyst. p. VERMEZ, Początek o godz. 8 wtecz.

# ZARZĄD

## drogi żelaznej

### Warszawsko-Wiedeńskiej

zawiadamia, iż z chwilą otwarcia ruchu pomiędzy stacją **KALISZ** i stacją dróg Pruskich **SKALMIERZYCE** rozpocznie swą działalność

# Agentura Celna

## Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Kaliszu.

Agentura ta załatwiać będzie przy komorze celnej w Szczypiornie wszelkie formalności celne, akeyzowe, cenzuralne, sanitarno policyjne i ekspedycyjne według taksy zatwierdzonej przez Ministerium Finansów.

W celu ułatwienia regulacji odnośnych należności, droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska otwiera w Agenturach Celnych w Kaliszu, Aleksandrowie, Sosnowicach, Granicy i Warszawie

### bezpłatne kredyty

na zastaw papierów procentowych lub za poręczeniem instytucji bankowych, działających na zasadzie Najwyższej zatwierdzonych ustaw.

Bliższych informacji udziela na żądanie Wydział Agentur Celnych w Warszawie ul. Zgoda № 15, Telefon № 3119 jako też korespondent w Łodzi p. Teodor Ludwig w kantorze W-go W. Hannemana. 1518-3-2

Lecznice Dr. Brehmera  
**Zimowa kuracja dla chorych na płucę**  
 Pierwszorzędny zakład po cenach umiarkowanych.  
 Szląsk prus. Görbersdorf.  
 Ordyn. Dr. v. Hahn  
 Prospekty gratis w zarządzie.  
 Stacja kolejowa Friedland, Okręg Wrocław.  
 1256 13-4

**6 rb.**

kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto jesienne rb. 18. Ubrania marynarkowe rb. 14.<sup>50</sup>. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dzieciennych po niskich cenach u

**EMILA SCHMECHLA**  
 Piotrkowska 98.

842

**Zakład krawiecki Stowarzyszenia robotniczego „ZGODA”,** ulica Nawrot nr. 28, wykonywa wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, z własnych lub powierzonych materiałów. Krój wyciwny, wykonanie solidne. Na składzie sezonowe materiały po cenach umiarkowanych. 1510-12-3

**LIST LEKARZA**  
 Wyciąg d. 5 kwietnia 1906 r.  
 Jestem lekarzem, od lat 20 mam ciężką na twarzy, wypróbowalem wiele środków, u wielu lekarzy specjalistów szukałem porady bez żadnego skutku. Chciałem sobie zrobić spróbować. Pańskiego środka „Lain” i przynajmniej o wysłanie za załączoną pocztową potrzebną ilość tegoż. Lekarz kolejowy T. W. B. ski.  
 Odwrótnie wysłałem 2 słoiki „Lainu” 3 10 kwietnia 1906 r. otrzymałem depeszę: „Proszę o wysłanie 2 słoików „Lain”, a następnie list otwarty z d. 8 maja 1906 r. (wyciąg) „Za Pański „Lain” serdecznie dziękuję po użyciu 5 słoików okazała na twarzy przeczka, upłynął już tydzień, jak myje twarz wodą z mydłem, i masel więcej nie używam”. Podpis „B. ski”.  
 - Ręce za wierogodność listów, oryginały są u mnie do oglądania S. Rosten.  
 „Lain” jest to zadziwiający środek przydaje i skutecznie leczący.  
**EKZEM, LISZAJE, WYŚPIE,**  
 rany, przyszcza, brodawki, oparzenia itd.  
 Szwedzenie i ból ustępują momentalnie.  
 Cena rb. 1 kop. 50 S. Rosten, Petersburg, ul. Kazanka № 29/25. Wysyłam za załączeniem. Do nabycia w aptekach i składach aptekarskich.

Z powodu zmiany sklepowego, zarząd spółki komandytowej przy ulicy Włodzkiej 136 uprasza p.p. dostawców o zgłoszenie się do Zarządu do dnia 3 listopada r. b. od godz. 6 do 9 wieczorem, gdyż po upływie tego terminu Zarząd spółki za żadne reklamacje nie odpowiada. 1533-3-1

Fachowiec.  
**Pracownia robót pozłotniczych** kościelnych, salonowych, złocenie ram, lakierowanie mebli i odnawianie lakierowanych. Łódź, ulica Włodzka nr. 90.

1532-3-1 **Jan Konecki.**  
**Truc szczyry**  
 umiejący człowiek potrzebny na wyjazd. Zgłaszać się od godz. 3-4 po poł. Nawrot nr. 13 m. 8. 1527-3-2

**Dr. Józef Michalski**  
 Okulista  
 ul. MIKOŁAJEWSKA 22  
 przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-24-11

**Dr. L. Prybalski**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420-225  
 Ulica Południowa Nr. 2.

**Dr. JELNICKI**  
 ul. Andrzeja 7.  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
 Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-12

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia № 33  
 (obok lombardu akeyzowego)  
 Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i od 3-6 po poł. 1141-32

**Dr. med. Zygmunt Golec**  
 ul. Zachodnia Nr. 34  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
 Przyjmuje od g. 8-11 i od 6-8 wiecz. dla pań od g. 5-6. 1475-10-10

**Dr. A. Groszlik**  
 powrócił  
 ul. Zielona № 5,  
**Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.**  
 Od 8 1/2-11 1/2 r. 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608-d-9

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstanyńska 11  
**Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.**  
 Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-58

**Dr. H. Szumacher**  
 powrócił  
**choroby weneryczne i skórne**  
 Nawrot Nr. 2.  
 Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637-123

**DENTYSTA**  
**G. A. Gutzmann**  
 Piotrkowska 124 I-a piętro  
 przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196-111

**Dr. S. SZNITKIN**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**  
 Nawrot Nr. 13  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w. 469-r-103

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
**Choroby skórne i weneryczne**  
 Andrzejka 13.  
 Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu. 507-d-350

**Nowości muzykalne:**

Pirani, Altalena	20 kop.
Léhar, Wesela wdówka „Walc intermezzo“	40 „
Borté, Walc z operetki „Milionowa narzeczona“	60 „
Crémieux, Quand l'amour meurt „Gdy miłość kończy się“	40 „
Vivian-Grey, Anona	40 „
Clérico, La Craquette	30 „

Do nabycia w księgarni L. FISZERA, Łódź, Piotrkowska 48 1520-3-2

Przyjmuję udrabianie pańczoch.  
 Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.  
 1111-d

- Drobne ogłoszenia.**
- A) Lekcyje muzyki na własnym fortepianie udzielał. Składowa 13 m. 5. 2329-6-6csp
  - A! Potrzebna inteligentna pojedyncza osoba, może być kobieta, jako magazynier. Wkład 500-1000 gotówka. Pewność, warunki dobre. Oferty „Solidny” w adm. „Rozwoju”. 2431-3-1
  - A. Francuzka do konwersacji potrzebna zaraz. Dzielna 11 m. 7. 2412-3-sp3
  - A. Nauczycielka z patentem, posiadająca doskonałe język francuski oraz nauczycielka niemka do robót potrzebne zaraz. Dzielna 11 m. 7. 2410-3sp-3
  - Angielskiego udzielam gruntownie, teorya, praktyka, korespondencya w wieczorowych godzinach. Konwersacya według metody Berlitz'a. Oferty sub „Gentleman” w kantorze ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81 2425-3-2
  - Bryczka w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, Miłsza 3. 2420-3-2
  - Duży pokój frontowy do wynajęcia, całodzienne utrzymanie, Mikołajewska 46, sklep. 2429-2-2
  - Krawcy potrzebni są zaraz do magazynu okryć, Piotrkowska nr. 163. 2419-4-2
  - Magiel do sprzedania, Główna 9. 2422-3-2
  - Maszyny 2 mało używane: pierścieniową i z pięcioma szufladami, tanio sprzedam. Złota nr. 3/52. 2385-3p2
  - Maszyna Singera pierścieniowa, pięknie szyjąca za 20 rb. Dzielna 28-2. 2424-2-2
  - Nauczycielka z patentem gimnazjalnym potrzebna na stałe lub demi-placę. Wiadomość Pusta 13. 2408-3-3
  - Nauczycielka tanio udziela korepetycji. Włodzka 86 m. 2, parter. 2415-3wsl
  - Paniątka poszukuje pokoju oddzielnego lub wspólnego przy rodzinie, zaraz, w śródmieściu. Oferty w Administr. „Rozwoju” pod „Pokoik”. 2436-3-1
  - Potrzebna dziewczyna od lat 13 do 15, otrzyma 8 rubli kwartalnie. Kijowska nr. 3, w czeynie. 2434-3-1
  - Poszukuję szycia w domach prywatnych. Benedykta 21 m. 8. 2402-3-3
  - Rutynowana nauczycielka z czteroklasowym wykształceniem i praktyką poszukuje kondycyi. Specjalność przygotowanie dzieci do szkół. Oferty pod E. B. T. K. w adm. „Rozwoju”. 2418-3-3
  - Sprzedam 16 bil z kości słoniowej do piramidki i kredens zupełnie nowy. — Wiadomość ulica Benedykta 65, w piwniarni. 2433-3-1
  - Uczeń VI klasy Łódzkiej Szkoły Handlowej poszukuje korepetycji za skromnym wynagrodzeniem. Ulica Główna nr. 38 mieszkania 14 2401-d-
  - Zaginął paszport na imię Witalisa Krygiera, wydany z Włodzka. 2416-3-3
  - Zaginął paszport na imię Jana Cieślika, wydany z gminy Rozprza. 2423-3-2
  - Zaginął paszport na imię Józefa Niedziwiaka, wydany z magistratu łódzkiego. 2425-3-2
  - Zaginął paszport na imię Jana Bejm, wydany z gminy Opatówek. 2427-3-2
  - Zaginął paszport na imię Ludwiki Krakowińskiej, wydany z gminy Góra. 2421-3-2
  - Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysława Biorawy, wydana z magistratu m. Łodzi. 1430-3-1
  - Zaginął paszport na imię Maryanny Nowak, wydany z gminy Staw. pow. kaliskiego 2437-3-1
  - Zaginął paszport na imię Wojciecha Jesionowskiego, wydany z gminy Dobra. 2432-3-1

# „HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Fraterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specjalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

**Zabezpiecza** mieszkania od kurzu zastosowując „**PYŁOCHRON**”.  
Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r-29

№ 6993

Obwieszczenie.

## DYREKCYA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomości:

pod № 1131d przy ulicach Nawrot i Juliusza, przez Antoniego Müllera, pierwotna rb. 15,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 27 października 1906 r.

1530

6829

## Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłaconia raty majowej 1906 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11 z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ul. Średniej, pod nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod nr. 9 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 557 kop. 44; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

2) pod nr. 28a przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,800, od której zaległość wynosi rb. 319 kop. 69; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,960; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

3) pod nr. 29 przy ulicy św. Jakuba, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,200, od której zaległość wynosi rb. 212 kop. 84; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

4) pod nr. 47fa przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rb. 1,329 k. 59; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

5) pod nr. 48/48a przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000, od której zaległość wynosi rb. 586 k. —; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Walerjanem Ryfińskim.

6) pod nr. 251a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 86,000, od której zaległość wynosi rb. 4,363 kop. 80; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 17,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 129,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

7) pod nr. 271a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 42,000, od której zaległość wynosi rb. 1,263 kop. 80; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 63,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

8) pod № 271aa przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 29,200, od której zaległość wynosi rb. 972 kop. 36; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,840; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 43,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

9) pod № 288ac przy ulicy Sakolnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,000, od której zaległość wynosi rb. 934 kop. 66; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarekim.

10) pod № 320cc przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,400, od której zaległość wynosi rb. 744 kop. 22; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,080; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 38,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Wiktoorem Sarosiekiem.

## Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, iż z dn. 15/28 października r. b. wprowadzony zostaje następujący zimowy rozkład pociągów:  
Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kozuszek			z Kozuszek do Łodzi Fabr.		
№ № pociąg.	Odchodzi	Przychodzą	№ № pociąg.	Odchodzi	Przychodzą
2	12—30	1—32	1	3—29	4—30
32	7—10	7—51	3	5—55	7—20
4	11—55	1—03	5	8—29	9—35
36	1—38	2—16	31	9—32	10—15
6	3—15	4—18	7	2—38	3—40
34	6—10	6—50	35	4—42	5—22
8	8—20	9—30	9	7—24	8—30
			33	10—15	11—00
z Łodzi Kaliskiej do Kozuszek			z Kozuszek do Łodzi Kaliskiej		
42/4	11—15	1—03	3/41	5—55	7—45
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6—20	7—52	53	5—10	6—55

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano.  
2) Z drogą zel. W.-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi №№ 2, 32, 6, 34, 8, 31, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42/4, 3/41, 53 i 54.

3) W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują pociągi №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w pociągu № 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem №№ 53 i 54.

4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy. 1517

5) Wagony pocztowe kursują w pociągach №№ 5, 9, 32, 34, 35 i 36. 3-2

11) pod nr. 320kk przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 532 kop. 95; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12) pod nr. 320aby przy ul. Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 314 kop. —; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

13) pod nr. 481 przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 63,500, od której zaległość wynosi rb. 1,876 k. 40; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 12,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 95,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

14) pod nr. 490/1 przy ulicy Południowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 61,000, od której zaległość wynosi rb. 1,762 kop. 90; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 12,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 91,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

15) pod nr. 517 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,500, od której zaległość wynosi rb. 1,114 kop. 70; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,100; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 53,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Walerjanem Ryfińskim.

16) pod № 690a przy ulicy Wólczanńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 439 kop. 50; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

17) pod № 789ef przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,500, od której zaległość wynosi rb. 603 kop. 52; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Walerjanem Ryfińskim.

18) pod № 789ia przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,000, od której zaległość wynosi rb. 732 kop. 50; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Wiktoorem Sarosiekiem.

19) pod № 914 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,500, od której zaległość wynosi rb. 312 kop. 45; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

20) pod № 1106c przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 1,335 kop. 80; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

21) pod № 1531 przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rb. 439 k. 66; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

Łódź, dnia (5) 18 października 1906 roku.

1479 3-2